

# GŁOS LUBELSKI

## PISMO CODZIENNE

**PRZEDPŁATA** wraz z ubezpieczeniem w Lublinie bez odnośnienia: miesięcznie mk. 9000. — W Lublinie z odnośnieniem do domu mies. 10000 mk., i z przesyłką poczt. na prowincję mies. mk. 11000. Ceny ogłoszeń za wiersz milimetr. lub jego miejsce: Przed tekstem mk. 600, w tekście mk. 800, za tekstem mk. 300. Nadesłane mk. 550. Nekrologi mk. 550. Drobne ogłoszenia za wyraz 300 mk., duże litery — jak za wyraz, tłusty druk podwójnie, najmniejsze ogłoszenie 3000 marek. Ogłoszenia firm zamieszczonych o 50% drożej. Ogłoszenia składane petit, oraz w niedzielę i święta, 76 o 25% drożej. UWAGA: Artykuły pisane pismem nieczytel., nie na jednej stronie, pomieszczone nie będą. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Sekretarz Redakcji Marjan Sławiński.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 5-ej popoł. Telefon Nr 184.

Adres: Lublin, al. Kościuszki 10.

Konto Pocz. Kas. Oszcz. 100.666.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 5-ej wiecz. Skrz. poczt. Nr 98.

### TEATR MIEJSKI. — TEATR MIEJSKI.

D Z I Ś, dnia 17-go kwietnia r. b

## „DZIEJE SALONU”

Komedia w 3 aktach K. Wroczyńskiego.

**KINO. DZIS KINO.**  
**„CORSO”**  
**BIŁA PUSTYNIA** Dramat z Krainy nocy i lodów.  
 Kino czynne godz. od 5.5 do 11 w. 1-szy seans 6 g. Drugi o. 7 g. Trzeci o. 9-15 g. Sobota i Niedziela 1-szy s. o godz. 3-ej p. poł. DYREKTOREK C. DONATO.

### WAŻNE DLA PAŃ!

Z dniem 20 b. m. rozpoczyna się kurs nauki **Kilomów wzorzystych** pod fachowym kierownictwem b. uczennicy wyższej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie.

Informacji udziela się i przyjmuje zapisy codziennie od 11 — 2 i 5 — 6 popołudniu ul. Namieśnikowska 30 m. 4, I. p. 1569

### Dr. JOZEF AŁAPIN.

3. st. ordyn. oddz. wenerycz. Chor. skóry, wenerycz., oświec. cewki. lecz. prem. Roentgena. Krakowskie - Przedmieście 57, I p. 9 — 1 i 4 — 7; panie 1 — 2.

Reklama jest dźwięnią handlu!

Niniejszem zawiadamiamy Szanowną Klientelę miejscową i zamiejscową,

**z Kantonu Fabryki Czekolady Bolesława Pachuty**

z dniem 15-go kwietnia został przeniesiony z ulicy Dolnej Nr. 1

**na ul. Początkowską Nr. 6.**

Polecając się nadal łaskawym względem Sz. odbiorców, kreślę się

z poważaniem

Bolesław Pachuta.

### W Komisjach Sejmu.

Z Komisji wojskowej. — Ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

WARSZAWA 16.4 (Tel. wł.) Komisja wojskowa podjęła pracę, lecz utknęła natychmiast w swych obradach, albowiem nie wziął w niej ponownie udziału Min. Sosnkowski. — A tymczasem sprawa rozpatrywana przez Komisję, a mianowicie ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej, jest sprawą niezmiernie ważną, a tocząca się obecnie dyskusja generalna wymaga konieczności obecności Ministra. — Dlatego też po referacie pos. Czetwertyńskiego, Komisja postanowiła odroczyć dalsze obrady i ponownie zwrócić się do Min. Sosnkowskiego, aby nareszcie raczył przybyć na następne posiedzenie, a nie zastępować się podwładnymi sobie oficerami.

### Projekt budżetu.

Na II kwartał roku bieżącego.

WARSZAWA 16.4 (Tel. wł.) Projekt budżetu na II kw. r. b. przewiduje wydatki: rzeczowe: = 1277 miliardów mk., osobowe 1275 miliardów mk., możliwy wzrost drożyzny 400 miliardów mk.; razem = 2962 milionów mk.

Dochody na 1362 miliardów mk.

Deficyt więc na 1600 miliardów mk.

Problemy sanacyjne zaczynają działać dopiero pod koniec II kwartału.

**Projekt nowej pożyczki w P. K. K. P.**

WARSZAWA 16.4 (Pat.). Ministerstwo Skarbu wniosło projekt ustawy, powołującej rząd do zażegnania wyższej pożyczki w P. K. K. P. do wysokości 3150 miliardów Mkp. i upoważniającej P. K. K. P. do emisji banknotów, do łącznej sumy 2500 miliardów Mkp.

## Echa zabójstwa ś. p. Ks. Prałata Budkiewicza.

Perfidne motywy zabójstwa. — Bezczelne insynuacje Radka.

REWEL. (Rspr.). Jak donoszą z Moskwy, sekretarz Centr. Kom. Wyk. Patronów w rozmowie z dziennikarzami sowieckimi oświadczył, że wyrok śmierci nad księdzem Budkiewiczem został zatwierdzony przedewszystkiem dla tego, że umieścił on swój podpis na akcie, stwierdzającym wierność Państwu Polskiemu, podczas, gdy był obywatelem Rosji sow., a następnie również dlatego, że korespondował z burżuazją polską, podczas gdy Polska znajdowała się w stanie wojny z Rosją.

WARSZAWA. 16.4. (Tel. wł.). Bolszewickie „Izwestia“ w artykule Radka insynuują, że Watykan zajął wobec zamordowania Ks. Budkiewicza, „szpiega w sutannie“, wyczekujące stanowisko, nie chce bowiem wiązać sprawy katolików w Rosji z polityką polską.

## Zabójca Metropol. Jerzego przed sądem.

Sąd doraźny.

Pierwszy dzień rozprawy. — Zeznania oskarżonego.

WARSZAWA. 16.4. (Pat.). Dziś o godz. 10 min. 40 rano rozpoczął się w sali Sądu Okręgowego, w trybie Sądu Doraźnego, proces przeciw b. Archimadrycie Pawłowi Łotyszence oskarżonemu o zabójstwo metropolity prawosławnego w Polsce Jerzego (art. 455 cz. III. k. k.). Komplet sądowy stanowią sędziowie: Gumiński, Kozakowski i Laskowski. Oskarża prokurator Michałowski Obronę wnoszą: poseł Podhórski, adwokaci Głuszkiewicz, Hankiewicz ze Lwowa i adwokat Wróblewski z Wilna. Na zapytanie przewodniczącego oskarżony odpowiedział, że do winy się nie przyznaje, aczkolwiek nie zaprzecza, że dokonał zabójstwa metropolity. Oskarżony zaprzecza również jakoby uczynił to ze względów osobistych. Uważał on metropolitę za szkodnika cerkwi prawosławnej za jego ugodowe stanowisko względem rządu polskiego w kwestji autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce. Oskarżony 3 razy przyjeżdżał do Warszawy, jednak nie od razu zdecydował się na dokonanie zabójstwa. Sądził bowiem, że uda mu się wpłynąć na metropolitę Jerzego, w kierunku zmiany jego stanowiska względem autokefalji. Rozprawa potrwa prawdopodobnie 2 dni.

### W SENACIE.

Posiedzenie Komisji skarbowo-budżet

WARSZAWA. 16.4. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej, pod przewodnictwem senatora Nowodworskiego, rozpatrywano projekt ustawy o przekazaniu gmachu posejmowego we Lwowie Uniwersytetowi Jana Kazimierza. Projekt przekazano do opinii komisji prawniczej. Następnie senator Brun referował projekt ustawy o podatku przemysłowym. Dyskusji nie ukończono.

Gen. Le Rond na Górnym Śląsku.

KATOWICE. 16.4. (Pat.). Generał Le Rond udał się dziś z Katowic do Królewskiej Huty, w celu zwiedzenia polskich kopalń rządowych.

### Nowe egzekucje.

REWEL. (Rspr.). Z Moskwy komunikują, że skazano tam na śmierć jednego z agentów organizacji Sawinkowa, oficera Niemalunskiego. W Irkucku rozstrzelano 6 osób za udział w antysowieckim ruchu powstańczym.

Marszałek Foch kawalerem orderu

„Virtuti Militari“.

WARSZAWA. 16.4. (Tel. wł.). Na posiedzeniu kapituły orderu „Virtuti Militari“ postanowiono nadać order I. klasy Marsz. Ferd. Fochowi i Marsz. Józefowi Piłsudskiemu. Poza tem nadano order „Virt. Milit.“ II. kl. gen. Weygandowi. Najwyższe polskie odznaczenie wojskowe będzie jednym z

najważniejszych momentów aktu przyjaźni polsko-francuskiej, jakim jest przybycie Marsz. Focha do Polski.

### Dokoła dymisji Bonar Lawa.

LONDYN. 16.4. (Pat.). Zaprzeczają tu urzędowo wiadomościom jakoby Bonar Law zamierzał podać się do dymisji.

LONDYN. 16.4. (Pat.). Mimo urzędowego zaprzeczenia w kołach politycznych przypuszczają, że ze względu na stan zdrowia Bonar Lawa, dymisja jego w najbliższym czasie będzie konieczną.

LONDYN. 16.4. (Pat.). Prasa angielska omawia możliwość dymisji Bonar Lawa z powodu złego stanu zdrowia premiera. Jako ewentualnych następców wymieniają dzienniki Curzona, Stanley Baldwin. Obserwator przewiduje możliwość utworzenia gabinetu w skład którego wejdą Balfour, oraz Chamberlain i Birkenhead.

### Wycieczka dziennikarzy polskich do Rzymu.

Na specjalne zaproszenie rządu włoskiego.

WARSZAWA 16.4 (Tel. wł.) Jutro wyjeżdża z Warszawy do Rzymu delegacja przedstawicieli prasy polskiej w której skład wchodzi: senatorowie Jabłoński i Koskowski; posłowie zamorski i Dąbski, oraz pięciu członków paru redakcji pism warszawskich. Delegacja polska udaje się do Rzymu na zaproszenie rządu i prasy włoskiej, celem wezięcia udziału w uroczystościach obchodu rocznicy założenia Wiecznego Miasta.

### Zjazd nauczycielstwa białoruskiego.

WILNO (Rspr.). W lokalu gimnazjum białoruskiego został otwarty pierwszy zjazd nauczycieli szkół średnich z białoruskim językiem wykładowym. Przewodniczącym obrano A. Łuckiewicza.

### Waluty zagraniczne.

Giełda warszawska w dn. 16.4. (Tel. wł.).

Dolar	42.900.
Funt szterling.	201.750.
Frank franc.	2.904
Marka niem.	2.02.
Frank szwajc.	8.000.



# Znamienny ton.

Wiadomo że dn. 10. b. m. p. Premier Sikorski bawił w Poznaniu, gdzie w Ratuszu wygłosił znamienną mowę, która dla społeczeństwa b. dzielnicy pruskiej, a także dla całej Polski musi stanowić prawdziwą niespodziankę.

Zadane ważniejsze i nagłe okoliczności państwowe nie wywalały tej wizyty, tembardziej więc należy zwrócić uwagę na tematy z naszej polityki rządowej, które p. Premier poruszył w swej mowie poznańskiej.

W mowie tej p. Sikorski oświadczył, że rząd zerwie stanowczo z dotychczasową powolnością w stosunku do dających się nam we znaki Niemców; że ostatecznie i zgodnie z Traktatem Wersalskim ureguluje kwestję mniejszości niemieckiej na Kresach zachodnich (majątki niemieckie, sprawy koleniów, opcja), tego bowiem wymagają konieczności załatwienia i obrony spraw Kresów zachodnich i potrzeba konsolidacji polskości tych Kresów.

W dalszym ciągu p. Premier wystąpił ostro przeciw polityce niemieckiej na Kresach, przeciw propagandzie rządu niemieckiego, tworzącego organizacje bojowe z nieistotnym zamiarem odwetu na Polsce.

Trzeba przyznać, że ton tej mowy i jej wytyczne mogą zrobić jaknajlepsze wrażenie, gdy bierze się je in abstracto — w oderwaniu od innych zagadnień i reminiscencji.

Pomijamy tę okoliczność, że wizyta p. Sikorskiego w Poznaniu wypadła akurat w czas rokowań krakowskich — z którymi jest ona w silnym związku; pomijamy niezaprzeczone odważne i stanowcze stwierdzenie potrzeby załatwienia kwestji niemieckiej na naszych Kresach zachodnich — chodzi tu o pewne refleksje, które wywołują się ze znamiennej treści i tonu mowy poznańskiej p. Premiera.

Przedewszystkiem więc należy zaznaczyć, że stwierdzenie — ustami p. Sikorskiego — konieczności definitywne, stanowczego uregulowania spraw niemieckich — mimo dodatni efekt, jaki sprawiła to oświadczenie — jest ukrytym zarzutem pod adresem poprzednich rządów, które dotychczas sprawy tej definitywnie nie załatwiły.

I nie dziwnego; rządy lewicowe, które musiały korzystać bądź z rozproszonej, bądź z zespolonej siły głosów nie-polskich, nie „mogły” sprawy tej załatwić stanowczo. To samo da się powiedzieć o rządzie p. Sikorskiego, którego oświadczenie jest, w takim razie, prawdziwą niespodzianką, bowiem może ono oznaczać, że rząd ten, dotychczas bardzo powolny w stosunku do naszych mniejszości, chce zmienić swą taktykę wobec nie-polskich podpór swego istnienia, którym wyświadczył już sporo grzeczności; oznaczałoby to równocześnie zmianę kursu naszej polityki lewicowej, zapewne wskutek jej nie-dośćiętych marzeń i niepowodzenia.

Drużyna refleksja na tle mowy p. Sikorskiego sięga nieco w przeszłość.

P. Sikorski stwierdził, że z Niemcami trzeba załatwić się energicznie — stanowczo.

Pamiętamy jednak, jak to w początkach niepodległości naszego państwa te sfery, z których wyrósł p. Sikorski, opierały swą ideologię i przyszłość Polski na sile mocarstw centralnych.

Pamiętamy politykę N. K. N.-u, Piłsudskiego (Legjony), Rady Regencyjnej i pp. Daszyńskich, którzy przyszłość i rozwój Polski — wbrew tendencjom i pracom Komitetu Narodowego (Roman Dmowski, Zamoyski, Paderewski i in.) w Paryżu — wyobrażali sobie w naj-silniejszym związku z Habsburgami i Hohenzollernami.

Jakże młoda dziś zmiana! P. Sikorski, obecny premier, a b. szef departamentu wojskowego w N. K. N.-ie, b. oficer sztabowy Legjonów, bliski przyjaciel Piłsudskiego i gorący zwolennik jego polityki — stwierdzając dziś, jako głowa rządu, że do Niemców trzeba się włączyć ostro, stwierdza jednocześnie bankructwo i blamaż tych koncepcji

politycznych, które marzyły o Polsce — w naj-lpszej zgodzie z Niemcami, — a zwycięstwo tej myśli politycznej, która przyszłość Polski widziała na gruzach potęgi państw centralnych, — u boku Sprzymierzonych. Politykę tę

wyznawali i wyznaje po dziś dzień polski obóz narodowy — ściślej: Zw. Lud. Nar. z Romanem Dmowskim na czele, którego polityki zwycięstwo uwidoczniła się nawet w znamiennym tonie i treści poznańskiej mowy p. Sikorskiego.

## Odgłosy stołeczne.

Zapomnieliśmy już o świętach. Minęły w zimnie, które wszakże nie przeszkadzało ani wzlotom lotniczym na Pogotowie, nie mające funduszu na nową karetę, ani też świetnemu matchowi węgierskiego Terekvesun z Polonią, rozpoczynającemu u nas sezon sportowy. W tydzień potem bieg przez Warszawę, wchodzący w pewną tradycję, daje nieoczekiwane rezultaty: 64 sportmenów z różnych stron kraju staje do startu, a zwycięstwo przypada reprezentantowi drobnego miasteczka małopolskiego, dając świadectwo przenikania ruchu sportowego nawet do najodleglejszych „dziur prowincjonalnych”. Coprawda, trzeba na dobro Małopolski zapisać fakt, że ona pierwsza z innych dzielnic Polski zaczęła przed ćwierć wiekiem propagować sport i osiągnęła duże rezultaty: dzisiaj jej wychowankowie są pionierami ruchu sportowego w stolicy państwa i w zawodach osiągają zawsze wyniki zadowalające.

Zapłodniła Małopolska, jak w innych także w dziedzinie inne dzielnice. Śród delegatów wielkopolskich czy warszawskich znajdzie się zawsze jakiś małopolek, tkwiący tradycjami i reminiscencjami w dawnych warunkach. Dało się to również widzieć i na pierwszym kongresie sportowym, który świeżo został zamknięty.

Pomimo niewątpliwego rozpowszechnienia się idei sportu jako czynnika odrodzenia fizycznego i psychicznego niestety nie podobna nie wspomnieć, że sfery narodowe nie dość temu zjawisku poświęcają uwagi. Usiłując wytworzyć własny pogląd na świat, socjaliści tworzą samodzielne, partyjne kluby sportowe, w których polityki bynajmniej nie uprawiają; jednakże wychowują młodzież przez oddziaływanie towarzyskie i stwarzanie odpowiedniej atmosfery, otaczającej młodzież. Na te fakty pozwoliłbym sobie zwrócić uwagę działaczy społecznych, aby usunęli zaniedbanie. Praca ich opłaci się sowicie.

Inne zjawisko rzucające się w oczy, dotyczy — żydów. Życie sportowe pomiędzy nimi rozwija się niezwykle szybko i jest intensywnie pielęgnowane. Obejmuje nie tylko młodzież szkolną, ale również handlową i robotniczą; przenika do najmniejszych środowisk, skupiających żydostwo i rozbudzając w nim prężność życiową.

Jakąż dumą napawać musi zwycięzców każdy sukces? Tembardziej jak w

grę wchodzi również czynnik rywalizacji narodowej?

A żydostwo u nas rozpieszcza się coraz bardziej. Nie mówimy już o teatrach lub kinach, gdzie demet aryjski jest ciągle spychany na dalszy plan wskutek względów ekonomicznych, niema bowiem warunków finansowych do skutecznej konkurencji. Ale nawet w kawiarniach i cukierniach stają się niepodzielnymi panami. Do niedawna najlepsze kawiarnie warszawskie, jak obydwie ziemiańskie, były przepełnione tymi „nowobogackimi”. Dopiero od demonstracji z powodu skazania s. p. ks. Butkiewicza kiedy garść młodzieży wyrzuciła „nowobogackich” z Ziemiańskiej jakby wymiotło z nich tę publiczność. W dziennikach pojawiły się z tego powodu charakterystyczne ogłoszenia konkurentów, zapraszających do siebie i zapewniających, że nikomu w ich lokalach nic nie grozi.

„Nowobogacy” korzystając z wiosny ruszyli na zdobycie nowych dla siebie terenów. Są nimi parki warszawskie. Dawniej, nie tak zresztą dawno, za czasów rosyjskich, nawet ogród saski nawet nie zawsze był dla nich dostępny. Stojkowy przy wejściu pilnował, aby wchodzący był ubrany „po europejsku”. Dzisiaj stosunki się zmieniły, ogród saski, podobnie jak od dawna, Krasińskich, został zdobyty przez mamki i dzieci żydowskie, a coraz częściej spotkać tam także można chałatowca. Dla publiczności aryjskiej pozostawały parki: ujazdowski i Łazienki. Jeszcze u wejścia do Łazienek po dziś dzień figuruje ostrzeżenie, że obowiązuje przechodnia „strój europejski”. Ale za to typów wschodnich jest coraz więcej. W Ujazdowskim coraz więcej dzieci wprawdzie o rdzennie polskich imionach (a boddaje i spolszczonych nazwiskach) ale typowo żydowskich typach; niema już Salci i Rózi, ale są za to Stasia, Hania, Józka, niema już Icków i Fejwłów, ale są Kazio, Tadzio i Romcio o wybitnie semickich rysach twarzy.

To samo w Łazienkach. Co raz więcej puszy się tam żydostwo i rozpiera z właściwą sobie nonszalanją. Arystokracja semicka wyjeżdża tamtędy na przejażdżki dorożkami — na razie konno jeszcze nie jeżdżą a trzy czwarte ekwipaży to żydowskie, alejami przeróżne Rachele dyskutują na temat polskiej sztuki i literatury. Nigdy jeszcze nie byliśmy świadkami tak natarczywego wciskania się żydów do wnętrza społeczeństwa polskiego. H. W.

warsztatów okrętowych prof Noe i radca miejski Lenz.

### ZAGRANICA.

+ W tych dniach bawił w Gdańsku przejazdem emisariusz sowietów, który przybył z polecenia Kamieniewa i Radka. Delegat brał żywy udział w układach, toczących się pomiędzy obu gdańskimi stronnictwami — komunistycznymi, aby doprowadzić do jednolitego frontu na wybory do sejmiku gdańskiego, dał do zrozumienia, że sowiety nie żałowałyby ewentualnie poważniejszego poparcia materialnego za cenę rozszerzenia swoich wpływów w Gdańsku.

+ W związku z przesładowaniem Kościoła w Rosji, wyda Papiież list do Duchowieństwa polskiego oraz ogłosi Bullę protestującą do wiernych Kościoła katolickiego.

### TEATR I MUZYKA.

#### Teatr Miejski

— WTOREK. — Premiera. „Dziś i jutro”, komedia w 3 akt. K. Wroczyńskiego.

Od środy dn. 18-go do piątku dn. 20-go b. m. włączenie gościnne występy znakomitych polskich artystów Pp. Stanisławy Wysockiej i Ireny Solskiej-Grosserowej w otoczeniu własnego zespołu.

— ŚRODA. — „Polikan”, sztuka w 3 akt. Strindberga.

— CZWARTEK. — „Prawda”, sztuka w 3 aktach T. Czajkowskiego.

— PIĄTEK. — „Płomień”, sztuka w 3 aktach H. Mullera.

— SOBOTA. — „Dom Magdaleny”, komedia w 3 aktach T. Konczyńskiego.

— NIEDZIELA. — przedstawienie popularne po cenach znizowanych o 50 proc. „Bolszewicy”, dramat w 3 aktach W. Sieroszewskiego; wieczorem gościnny występ znakomitego artysty polskiego Mieczysława Franka „Gorąca krew”, komedia w 3 aktach M. Fijałkowskiego.

## Kronika.

### KALENDARZYM.

Dzisiaj Anieta P. M.  
Jutro Bogumiła W.

### Z MIASTA.

\* **Obchód rocznicy Pasteurowskiego w Lublinie.** Jak już donosiliśmy, celu uczczenia w Lublinie stulecia rocznicy urodzin genialnego uczonego francuskiego, z inicjatywy miejscowej Koła polsko-francuskiego odbędzie się w d. 21 kwietnia o godz. 6 popoł. wielkiej auli uniwersyteckiej odczyt Dr. Józefa Celarka pod tytułem: „Ludwik Pasteur. — Życie i dzieło”. Nie wątpimy, że uroczystość ta zainteresuje szersze koła inteligencji lubelskiej.

\* **Sekcja Metodyczna Tow. M. J. P.** zawiadamia za naszym pośrednictwem, iż we wtorek dn. 17 b. m. punktualnie o godz. 8 wieczorem w lokalu „Szkoły Lubelskiej” (Powiat 11) odbędzie się zebranie Sekcji następującym porządkiem dziennym: Referat Prof. Dr. H. Gaertnera p. „Dawne poglądy na zedania stytyki”. Dyskusja. Wnioski.

\* **Towarzystwo S-go Wincentego** a Paulo salada serdeczne podziękowanie „Sokołom” za ofiarowane 500 marek dla ubogich pozostających pod opieką Towarzystwa i wszystkim pałom, które 25-go marca sprzedawły palmy na korzyść tychże ubogich. Sprzedaż przyniosła 155.250 m.

\* **Zarząd Towarzystwa Strasz Pożarnej Ochotniczej w Lublinie** do niejzszym zaprasza wszystkich przedstawicieli przemysłu, handlu, banku i właścicieli nieruchomości w Lublinie — na zebranie w dniu 18 kwietnia r. b. o godzinie 8 wieczorem w Radę Miejską, w celu omówienia spraw związanych z obroną miasta przed klęską ogniową.

1546. **W dniu 14 tym kwietnia**, w sobotę, ks. Wincenty Szczepan wśród zaproszonych gości, dokona poświęcenia „sklepu fabrycznego” i sława Pachuty przeniesionego z ul. Dolnej N. 1 na ulicę Początkową N. 6. Życzymy pomyślnego rozwoju dalszej pracy polskiej placówce.

\* **W Warszawie niema Handlowej.** Do ministerstwa przedstawił i handlu wpływa znaczna ilość podań, adresowanych do Izby Handlowej w Warszawie. Podania te mylnie adresowane, albowiem, w Warszawie Izby Handlowej niema. Ministerstwo ogłasza, że w przyszłości podań takich załatwiać nie będzie.

= „Lubliner Tuglat” w numerze 88 swego pisma przedstawił barłównie list otwarty do Pana Włodę Lubelskiego, umieszczony z „Ziem Lubelskiej” w dniu 15 b. m. nie opatrząc go żadnym komentarzem ze swej strony. Widać, że żydostwo najdokładniej „rozumieją” się z „Ziemi Lubelską”.

= **Profanacja progów świątynnych przez żydostwo lubelskie.** Pełny urzędnik, przehodząc w niedziele dn. 15 b. m., o godz. 8-ej wieczorem obok kościoła garnizonowego, zauważył tam żydziaków wyrostków, obłożone schody świątyni. Nadszedł więc w chwili, gdy paru z nich, w wieku 10-12 lat odbywało potrzeby naturalne. Oburzony, ścigał jednego



ychać wonne powietrze wiosny. Już obiedzie zaczęło się trochę chmu-  
ć, co miało taki skutek, że obywa-  
ki i obywatele Lublina nie mogli zde-  
lować się na to, w jakim stroju wyjść  
ulicę i do ogrodu, a więc jedni wy-  
szli do „figury” drudzy w ciepłych  
kotach inni, wreszcie, dążąc do kom-  
munisty, dyskretnie zawiesili płaszcze  
osenne na rękach.

Atrakcją wczorajszego dnia była lo-  
ża fantowa urządzona celem zasile-  
nia szczyptych fundusz w przez Towa-  
rystwo „Kropki Mleka” w lokalu kino-  
atru „Corso”. Wiele szczęśliwców  
zagrało wcale cenne fanty. W Stowa-  
rystwie Urzędników Państwowych  
byli delegatami miejscowe obrady Zjaz-  
dów delegatów. Nauczyciel P. S. Sred-  
ni, gdzie żywo omawiano piękne  
przebiegi ustawy o szkolnictwie i wy-  
szszono szereg ciekawych referatów.  
Po obiedzie doskonale bawiono się  
Teatrze Miejskim na „Zabawie w  
kostium”, a wieczorem przeglad toalet  
yniono na „Weselu Fonsia”.

Wieczorem pokropił trochę deszcz, a  
nocy ssażyło się z nieba już solidnie,  
miało taki wpływ, że klomby, traw-  
ki na plantacjach miejskich zazieleni-  
ły się, a drzewka wypuściły delikatne  
czki. Co się działo w restauracjach i  
kawiarniach? Zarzucimy na to lekką  
słonę.

Zetwa.

## Pierwsze posiedzenie Wydziału Wykonaw- czego Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej w Lublinie.

Pierwsze posiedzenie odbyło się dn.  
17 marca r. b. Po zagajeniu zebrania  
konano wyborów. Na prezesa Wy-  
działu zaproszono pana Wojewodę Mo-  
łalewskiego, na vice prezesa p. pre-  
zenta Szczepańskiego, na sekretarza  
p. F. Turczynowicza i na skarbnika  
p. S. Dąbrowskiego.

Pan Wojewoda zakomunikował, że  
Główny Powiatowy w Białej uchwalił  
syndykat w wysokości jednego milio-  
na, zaś Sejmik powiatu Janowskiego w  
wysokości pięciu milionów marek na  
pomoc Instytutu Przeciwgazowego w  
Warszawie.

Z ważniejszych uchwał zapadły na-  
stępujące:

1) Urządzić tydzień antigazowy na  
całe Województwo Lubel-  
skie, mający trwać od 6 go do 12  
maja r. b., zawiadamiając o m  
Województwa Południowe, Wołyń-  
skie i Warszawskie z prośbą o współ-  
działanie.

Szczegóły bliższe podamy później.

2) Zaprosić prelegenta z Warszawy  
urządzić odczyt o gazownictwie.

W myśl powyższego zaproszono zna-  
omitego rzeczoznawcę p. pułkownika  
Marzeckiego, o czym w poprzed-  
nich numerach „Głosu” wzmiankowa-  
liśmy.

P. pułkownik Marzecki odpowie-  
dział depeszą, że wygłosi odczyt w  
Lublinie w niedzielę dn. 29 kwietnia  
r. b. o godz. 12 m. 30 w południe.

O wyborze miejsca dla odczytu po-  
damy osobne zawiadomienie.

Ze względu na ustawicznie grożące  
nam niebezpieczeństwo w postaci ga-  
zów bojowych, w które intensywnie  
broją się nasi wrogowie ze Wschodu  
i Zachodu, oraz ze względu na niesły-  
tanie palącą kwestję zorganizowania  
kutej obrony przeciwgazowej na-  
zego Narodu i Państwa, — a także ma-  
jąc na uwadze osobę prelegenta, który  
a wybitne zasługi i położone na polu  
tworzenia u nas obrony przeciwgazo-  
wej, odznaczony został orderem „Polo-  
na Restituta” — ani na chwilę nie wąt-  
pimy, iż milijony Ojczyznę mieszkają-  
cy naszego grodu tłumnie podążą na  
odczyt, by dowiedzieć się o grożącym  
nam niebezpieczeństwie, które jest dla  
nas tem straszniejsze ile że nie jest na  
pozór widoczne.

Odczyt ilustrowany będzie nader in-  
teresującymi przezroczkami.

Wstęp bezpłatny.

## Nowy szmugiel bibuły komunistycznej.

W czwartek, 5 b. m., przed połud-  
niem wykryto na dworcu Głównym w  
Warszawie bibułę bolszewicką. Dzięki  
czujności funkcjonariuszy kontroli skar-  
bowej, oraz przy współdziałaniu maga-  
zyniera kolejowego, zwrócono uwagę  
na walizkę wagi około 48 kilgr., bez  
żadnych napisów, a jedynie z naklejką  
bagażową stacji Stalbece za № 6399.

Wobec tego od osobnika, który zgło-  
sił się po odbiór walizki, zażądano, aby  
ją otworzył w obecności kontroli skar-  
bowej. Przybyli oburzyli się i oświad-  
czyli, że jest tłumaczem komitetu „an-  
gielsko-amerykańskiego” (?) przezem  
wylegitymował się jako Mieczysław  
Zarski i wreszcie oświadczył, że wła-  
ściciela walizki niema.

Owym właścicielem miał być p. Ro-  
bert Dunn, członek owego „angielsko-  
amerykańskiego” komitetu, zamieszka-  
ły przy ul. Włók 26.

Pomimo „nieobecności” p. D. zjawił  
się na stacji w towarzystwie drugiego  
osobnika, podającego się za Stanisława

Cybulskiego (Marszałkowska 6) studen-  
ta szkoły nauk politycznych.

Przybyli w dalszym ciągu nie godzi-  
li się na otwarcie walizki, proponując  
odesłanie jej z powrotem na granicę.  
Dzięki jednak stanowczości urzędników  
skarbowych walizkę ostatecznie otwo-  
rzono w obecności policji i przedstawi-  
ciela komisariatu rządu. Walizka za-  
wierała garderobę i 30 kompletów naj-  
rozmaitszych odcieni bolszewickich.

Właściciel walizki p. Dunn oświad-  
czył, że odezwę te „kolekcjonuje dla  
ciekawości” i że przywiózł je z sobą z  
Ameryki (przez Stalbece i). Gdy przed-  
stawiciel komisariatu rządu oświadczył,  
że odezwę konfiskuje, p. D. zapropono-  
wał „zwrot pieniędzy za konfiskatę”.

Oczywiście „tranzakcja” ta nie udała  
się. Sprawę oddano odpowiednim wła-  
dzom, które niewątpliwie wyjaśnią tę  
dziwną historję, a głównie, jakim spo-  
sobem stacja pograniczna polska Stalbe-  
ce przyjmuje bagaże bez sprawdzenia  
zawartości — jak tego wymagają prze-  
pisy?

## Z walnego zebrania Członków Dyr. Okr. T-wa „Rozwój” w Lublinie.

W niedzielę dn. 15 b. m., przy wy-  
pełnionej szczelnie sali Domu Ludowe-  
go (Bernardyńska 5) odbyło się walne  
zebranie członków Dyr. Okr. T-wa „Ro-  
zwoj”. Przed zebraniem zebrany Kon-  
went Senjorów udał się na naradę i  
powróciwszy z gotowym porządkiem  
dnia rozpoczął zebranie, który p. Du-  
donis Antoni, vice-prezes „Rozwoju”  
zagaił słowem wstępnym i uczczeniem  
ś. p. męczennika ks. prałata Budkie-  
wicz przez powstanie.

Na przewodniczącego wybrano prof.  
p. Lisewskiego, na asesora p. Szy-  
szko i Wolińskiego, na sekretarza p.  
Gruszecką Marię. Po przyjęciu porząd-  
ku dnia zabrał głos p. Rutkowski o  
ideologii „Rozwoju”, następnie p. Bo-  
lesław Duksza zdał dokładnie sprawę z  
działalności T-wa „Rozwój”, oraz od-  
czytał bilans Komisji Rewizyjnej za  
rok 1922.

Następnie p. Duksza zdał sprawę z  
Wszepolskiego Zjazdu Delegatów w  
Łodzi, który się odbył dnia 17 marca,  
oraz przedstawił zakres prac T-wa „Ro-  
zwoj” celem unarodowienia miast i  
wsi i odczytał dwie rezolucje, jedną do  
władz miejscowych, a drugą do Rządu  
Sejmu i Senatu, które zostały jedno-  
głośnie przyjęte przez obecnych.

Rezolucje te domagają się od Rządu  
Polskiego najenergiczniejszej interwen-  
cji w sprawie więzionych przez Moskwę  
przedstawicieli kościoła katolickiego,  
usunięcia z Ministerstwa, Sejmu, Woj-  
skowości, Intendentur, Policji i Urzę-  
dów wszystkich żydów jako nie wzbud-  
zających zaufania Społeczeństwa Pol-  
skiego i jako wrogów Polski. Usunie-  
cia z Sejmu Grünbaum i Leona Reicha  
— Goldszteina jako biorących swego  
czasu udział w zjeździe Sjonistów w  
Londynie uchwalającą rezolucję prze-  
ciw Polsce; odwołanie z Ligi Narodów  
żyda Askenazego, zabronienia wstępu  
na polską ziemię, różnym podejrzanym  
reprezentantom wszechświatowego ży-  
dostwa — jak Nuchim Sokolow, Brondejs,  
Robin Weiss, Nothom Strauss, Mack,  
Syzkon, Samuels i in. i uwidocznienia  
na szyldach sklepów żydowskich, napi-  
sów właścicieli sklepów żeby w ten  
sposób żydzi nie wprowadzali w błąd  
chrześcijan. Zabronienia dalszego wy-  
głaszania odczytów w Warszawie Dingo-  
szewskiemu, który w swych odczytach  
bił religiję chrześcijańską i demo-  
ralizuje społeczeństwo polskie. Zabro-  
nienia handlu w trafikach tytoniowych  
i w sklepach spożywczych żydowskich,  
którzy pod pokrywką wody sodowej  
prowadzą handel do 11 lub 12 w nocy  
wprowadzają w błąd nawet władze;  
zamykania sklepów w niedzielę i świę-  
ta, jak to ma miejsce w innych mia-  
stach naszej Polski.

Przystąpiono do wyboru Władz Za-

ządu, do którego weszli pp.: Chole-  
wiński Witold, ks. Leon Łomiński, Du-  
donis Antoni, Duksza Bolesław, Rut-  
kowski Kazimierz. Nowemu Zarządo-  
wi dano prawo kooptacji. Do Komisji  
Rewizyjnej pp.: dr. Jaworowski Ale-  
ksander, Chalicki Stanisław, Hoshow-  
ski Stanisław, Bucz-Sawicki Ignacy.

Następnie zabrał głos delegat Naczel-  
ny Dyrekcji p. Zakrzewski, przedsta-  
wiający zarys prac w „Rozwoju”, oraz  
sprawę ogrodu owocowych, dając  
obecnym adresy firmy polskie, które  
jako odbiorcy owoców przyjmują wszel-  
kie zamówienia od właścicieli sadów,  
w ten sposób każdy właściciel sadów  
nie potrzebnie wydzierżawiać ogrodu  
żydom, lecz sam dostarczyć może to-  
war do firm polskich. Potem zabrał  
głos p. Duksza, oznajmiając obecnym,  
że stosownie do uchwały Zarządu, w  
dzień 3 Maja, jako w Wielkie Święto,  
wszyscy rozwojowcy powinni wystąpić  
w zwartych szeregach w pochodzie uro-  
czystym pod swoim godłem — Orła,  
rozpiętego na krzyżu z hasłem: „Bóg  
i Ojczyzna, które to godło będzie wy-  
święcone na placu Katedralnym w dniu  
3 Maja przed pochodem, skąd wyruszą  
wszyscy z manifestacją, by uczcić wie-  
kopomną rocznicę Konstytucji 3 Maja.

Zabrał głos ks. Leon Łomiński, czło-  
nek Zarządu „Rozwoju”, w swem kra-  
somówczem przemówieniu podniósł du-  
cha w zebranych Rozwojowcach, zachę-  
cając ich do wspólnej i wytężonej pra-  
cy rozwojowej, poczem przemówił p.  
Dudonis, nawołując do składek na  
sztaband T-wa „Rozwój”, które posy-  
pały się obficie i przyniosły przeszło  
309,000 mk. Przemówił jeszcze pan  
Duksza, oznajmiając, że biuro „Ro-  
woju” otwarte codziennie do 12 w pol.,  
ul. Bernardyńska № 5 na górze, a wie-  
czorem, ul. Namiestnikowska № 34 m.  
16 u p. Dukszy. Zakończono walne  
zebranie odśpiewaniem „Roty” Konop-  
nickiej.

Administracja naszego pisma przy-  
muje składki na sztaband dla „Rozwo-  
ju” — Red.

## Ogólny polski Zjazd Akad. Sodalicji Marjańskiej

Uniwersytet Lubelski, odnoszący się  
z taką życzliwością do wszelkich po-  
czynañ młodzieży akademickiej, gościł  
w swych murach przez 3 dni, 6-go,  
7-go i 8-go kwietnia, ogólny polski  
zjazd Akademickich Sodalicji Marjań-  
skich. Na zjazd ten, czwarty z rzędu,  
a mający po raz pierwszy miejsce w  
Lublinie, przybyło około 25 sodalistek  
ze wszystkich środowisk uniwersyte-  
ckich, oraz delegaci sodalicji akademi-  
ków.

W piątek, dn. 6-go kwietnia, po uro-  
czystej Mszy św. odprowadzonej w kapli-  
cy uniwersyteckiej przez J. E. Ks. Bi-  
skupa Fulmana, nastąpiło otwarcie zja-

zdu przy licznych współudziale zapro-  
szonych gości. Wygłoszono szereg prze-  
mówień, z których przebiegało zrozumie-  
nie idei Marjańskich i sympatja, z ja-  
ką spotykają się one u coraz szerszych  
warstw inteligencji starszej i młodszej.  
W zjeździe tym po raz pierwszy brali  
udział sodaliści akademicy, którzy po-  
informowali zebranych o ruchu katoli-  
ckim wśród młodzieży męskiej.

Przedmiotem obrad było ułożenie  
wspólnego statutu dla wszystkich so-  
dalicji akademickich, oraz szereg zaga-  
dnień z wewnętrznego i zewnętrznego  
życia kongregacji marjańskiej, porusza-  
nych w referatach. Po każdym nastę-  
powała ożywiona dyskusja, w której  
brali udział również ks. moderator so-  
dalicji lubelskiej.

W międzyczasie mili goście zwiedzi-  
li cenniejsze zabytki miasta: Zamek z  
kaplicą św. Trójcy, Katedrę, kościół  
po Dominikański, etc.

Owocem zjazdu jest statut, obowią-  
zujący odtąd wszystkie akademickie  
sodalije, oraz szereg rezolucji, z któ-  
rych jedną, podaną przez delegatki  
warszawskie, a przyjętą jednogłośnie,  
zamieszczamy poniżej:

„Czwarty zjazd Sodalicji Akademickich,  
czek, wobec ignorowania elementar-  
nych zasad etyki, tak jaskrawo przeja-  
wiającego się w dzisiejszych przedsta-  
wieniach teatralnych, kinach, modzie,  
tańcach, etc., wobec niebezpieczeństwa,  
wypływającego stąd dla duszy szero-  
kich mas młodzieży, w imię dobra o-  
drodzonej Ojczyzny i przyszłego jej ro-  
zwoju — wzywa ogół społeczeństwa do  
przeciwdziałania tym zgubnym obja-  
wom, zwartą i pełną zrozumienia do-  
niosłości sprawy, akcją”.

Zjazd ten przyczyni się niewątpliwie  
do uetycznienia naszego społeczeństwa.

## RÓŻOWY BALONIK.

### Miłość bez pieniędzy.

Hej, zanuć piosnkę smutną,  
Temat: szczęście, w „kortach” płótno,  
Słowem melanż jest!  
Niech dorobi kto muzykę,  
Będzie miał „Kościuszków” plikę,  
Treść zaś taka jest:  
W dniach ukochań i swobody  
Znałem dziewczę, cud urody,  
Śmiał się do nas świat,  
Wciąż szeptałem jej do ucha,  
Ze — jeżeli mnie wysłucha —  
Dam jej „szczęścia kwiat”...  
Wysłuchało i podało  
Na znak zgody rączkę małą,  
Dziewczę młode, ach!  
Dziś, gdy życie sny zwarzyło,  
Toć i wspomnieć aż niemilo  
O niedoli, łzach!  
Jako bańka ta mydlana —  
Przysła radość, — ukochana  
Wyzbyła się złud.  
Komornika mamy codzień  
I sruł lichwiarz chytry zbrodzień,  
Strzeże naszych wróć!  
Wczoraj minoł termin raty, —  
Poszły graty, — „szczęścia kwiaty”.  
Boć żyd, to nie frycl  
Oj, dziś miłość — błędne dziecie!  
Bez pieniędzy znaczy... wiecie —  
Tyleż... co i nic!!!.

Stanisław Żyżkowski (Kazet).

## Zjazd Hallerczyków w Poznaniu.

Dnia 8 b. m. gościli stare mury Po-  
znania liczne zastępy dzielnych ryce-  
rzy „Błękitnego” Generała. Zjechali się  
starzy druhowie z różnych stron kraju,  
by wziąć udział w święcie domowem  
Placówki Poznańskiej — poświęcenia  
sztaband; na uroczystość tę oblecal  
przybyć ich Wódz Niezlomny — Gene-  
rał Józef Haller. To też z najdalszych  
zakątków kraju a nawet z Ameryki,  
ściągnęli na ten dzień do Poznania  
starzy Jego żołnierze.

Dnia tego Poznań przybrał widok  
odświętny — domy były przybrane cho-  
ragwiami o barwach narodowych.

Uroczystość zainaugurował pochód  
z dwiema orkiestrami — do kościoła



schodów, co wywołało ferment wśród starszych jego współplemieńców.

Urządnik ów postanowił poddać zachowanie się tej kompanii bliższej obserwacji i w tym celu pragnął wyszukać miejsce wśród szeregu ławek umieszczonych obok kościoła, a zajętych wyłącznie przez dzieci Izraela obojga pici. Początkowo zabiegi nie udały się, gdyż nie ustąpiono mu miejsca, odsyłając go do Saskiego ogrodu, lecz wreszcie usiadł na jednej z ławek i oto, około godz. 9-ej, gdy się ściemniło, przedstawił się oczu jego obrazek romantyczny, a mianowicie ujrzał na murze przy schodach młodzieńca semitę, obejmującego czule dwie rodaczki i prawiącego im w żargonie gorące słowa miłości.

Zebrań takie odbywają się codziennie przed kościołem, o czym zresztą wzmiankowaliśmy już w piśmie naszym. Dziś zwracamy ponownie uwagę na to nieobyczajne zachowanie się publiczności żydowskiej — w nadziei, że policja zechce teren placu Litewskiego poddać wieczorami ścisłej kontroli.

**\*\* Wyjaśnienie.** W № 71 naszego pisma umieściliśmy notatkę p. t. „Nieporządek przed ćwiczeniami rezerwy”. Po sprawdzeniu zarzutów na miejscu (w P. K. U. Lublin) okazało się, że informacje dostarczone nam, były znacznie przesadzone; że faktycznie nie mogą one być materiałem do słusznych zarzutów.

**\*\* Polecamy pamięci osób miłośnych** wdowę repatriantkę, pozostającą w ostatecznej nędzy, wraz z synem niewidomym, ciężko chorym. Opiekuje się nimi Siostra Ludwika.

**\*\* Zatrul się z głodu** Dnia 15 b. m. zamieszkały przy ul. Bychawskiej 12 16 letni J. P. będąc bardzo głodnym wyszedł na łąki, wykopał korzeń z ziemi i sporzył go kawałek i po zjedzeniu dostał boleści i objawów obłędu; wezwane pogotowie po udzieleniu pomocy odwiozło go do szpitala pp. Szarytek.

x (b) Czarna giełda odżyła. W dniu 15 b. m. policja pociągnęła do odpowiedzialności za załatwianie niedozwolonych transakcji: Halbesberga Mojżesza (ul. Jezuitcka 7) — Goldfarba Hersza (Olejna 6) — Waksbauma Ieka (Kowalska 3) i Waksmana Ieka (Grodzka 16).

x (p) Okradzenie sklepu. Z soboty na niedzielę w nocy, przy ul. Poksał 7, niewyśledzeni dotychczas sprawcy zakradli się do sklepu wyrobów tytoniowych i za pomocą wyrznięcia otworu we drzwiach tylnych z bramy i skradli tytoniu i papierosów na sumę przeszło 400.000 mk. Śledztwo wdrożono.

## Z WOJEWÓDZTWA.

**= Nieszczęśliwy wypadek.** W dniu 14 b. m. pociąg towarowy № 112, przecinając szosę chełmską w odległości około 8 kilometrów od Piask, najechał na furmankę i zabił właściciela tejże, Józefa Markowskiego, mieszkańca wsi Skoniszyn, pow. Puławskiego, oraz 2 konie. Trupa zabezpieczono do czasu przybycia sędziego śledczego, oraz zawiadomiono o wypadku p. prokuratora Sądu Okręgowego.

**= Samobójstwo.** W dniu 10 b. m. w Puławach, nauczycielka Z. M. lat 29, wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie.

Przyczyna samobójstwa nie ustalona. Sąd śledczy z Opola zarządził pochowanie zwłok.

**= Znowu olbrzymi pożar.** We wsi Kaznów, gm. Serniki, pow. lubartowski, wybuch dn. 13 b. m. po południu pożar, podczas którego spłonęły na szkodę Macieja Majewskiego dom, zabudowania gospodarcze, zboże i różne ruchomości na sumę 21 milion mk. — na szkodę Wincenego Majewskiego dom, zabudowania i inwentarz martwy na sumę około 23 milionów mk. — na szkodę Stanisława Bodzaka dwa domy mieszkalne wartości 34 miliony mk. — i na szkodę Jena Przychodniego stodoła, obora, koń, 2 krowy, cielę i maciora z prosiętami oraz inwentarz martwy ogółem wartości 18 milionów mk. Zbiorowa strata wynosi około sto milionów marek.

Przyczyna pożaru dokładnie nie ustalona istnieje jednak przypuszczenie, że ogień powstał skutkiem nieostrożności. Dochodzenie w toku.

**\*\* Krwawa zabawa.** (p) Dnia 15 b. m., w majątku Kłodnicy, pow. lubelskiego, robotnicy urządzali sobie zabawę i w czasie libacji wszczęli między sobą kłótnię, która zamieniła się w krwawą bójkę nożową, w której otrzymał ranę jeden uczestnik zabawy. Rannego przywieziono na stację Lublin. Po opatrzeniu ciężko rannego, odwieziono go do szpitala Szarytek; życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

**\*\* Wypadki na kolei.** (p) Na stacji Puławy, dnia 15 b. m., w czasie zeskakowania z pociągu w ruchu, pasażer niewiadomego nazwiska dostał się pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

— Dnia 16 b. m. rano na torze kolejowym, pomiędzy stacjami Szastarka i Rzeczyca pociąg pośpieszny zabił człowieka, prawdopodobnie przechodzącego torami. Nazwisko nieustalone. Dochodzenie w toku.

## ZE STOLICY.

**× Kto będzie Komisarzem oszczędnościowym.** W sprawie obsadzenia stanowiska komisarza oszczędnościowego wyłoniła się obecnie nowa kandydatura, gdyż poprzednie stały się nieaktualne, a mianowicie kandydatura naczelnika wydziału prezydium rady ministrów p. Dra Słeka. (b. zast. wojewody lubelskiego Red.).

**× Zatrzymanie transportu druków komunistycznych.** Na jednym z dworców kolejowych w Warszawie zatrzymano walcę, która jak się okazało, na pełniona była broszurami komunistycznymi.

Po odbiór jej zgłosił się niejaki Czesław Kozłowski, który przyjechał z Berlina z listem polecającym od ojca swego, członka misji dyplomatycznej sowieckiej, do jednego z urzędników poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Ponieważ Kozłowski nie mógł się wylegitymować żadnymi dowodami osobistymi, właściciela walizy aresztowano aż do wyjaśnienia sprawy.

## Z KRAJU.

**— Podatki wpływają normalnie.** Według przewidyrań budżetowych na pierwszy kwartał b. r. przewidziany był wpływ z podatków bezpośrednich w kwocie 30 miliardów marek.

Pierwsze dwa miesiące dały około 28 miliardów, a więc wpływy bardzo znaczne przewyższyły preliminarz, co dowodzi, iż nasz aparat podatkowy działa coraz sprawniej.

**— Masowe żądanie wagonów.** — Z powodu wprowadzenia w dn. 15 kwietnia podwyższonej taryfy kolejowej różni przemysłowcy śpiesznie wysyłają ładunki, żeby dostarczyć ich na miejsce przed podwyżką. Z tego powodu obecnie daje się zauważyć intensywny ruch pociągów towarowych i ze wszystkich stacji nadchodzą żądania na wagony.

**— Wpuszczenie zarybku łosia do Dunajca.** Nowotarskie Towarzystwo sportu wędkowego wpuściło w dniu 30 marca b. r. 20.000 narybku łosia do Dunajca. Czynność ta odbyła się pod kontrolą Komisarza.

**— Ceny spirytusu w Małopolsce spadły.** Mimo zwiększonej produkcji i dużego popytu na spirytus, ceny uległy niższe, co tłumaczy się tem, że haussa poprzednich miesięcy poszła za daleko i ustąpiła, gdyż znikły obawy że spirytusu na najbliższe zapotrzebowanie zabraknie.

Zlew tegoroczny zapowiada się mniej szej, niż przewidywano, do czego przyczyniły się niekorzystne w jesieni warunki zbioru ziemniaków.

**— Wędrówka nierogaczyny z Polski do Czech.** Nie wszystkie jeszcze zezwolenia na wywóz nierogaczyny z Polski zostały zrealizowane. Wyzyskują to handlarze nasi, korzystając z niestosowanego na kolei przepisu, praktykowanego przez inne państwa, plombowania wozów. Dzięki temu okazało się w Krakowie, że do Czech transportowano świnię na podstawie jeszcze uzyskanych zezwoleń, w ilości większej, niż je zadeklarowano na liście przewozowym. W ten sposób skarb ponosi olbrzymie

straty na rzecz niesumiennej paskarzy mięsnych.

Sprawę oddano Izbie skarbowej w Krakowie do dalszego dochodzenia i poczynienia wniosków.

## ZE ŚWIATA.

**= Schwytanie szpiega.** Wywiadowcy policyjni, podczas przeglądania w Gdańsku bagaży w wagonie pociągu świeżo nadeszłego z Warszawy, a dążącego do Berlina, zauważyli ukrywającego się tam człowieka. Po bliższych badaniach okazało się, że ów osobnik znajdował się w zaplombowanym wagonie od 8 dni, odbywając podróż do Warszawy i z powrotem, a że zaopatrzony był w zapasy żywnościowe, które mu załatwił na 2 dni wystarczyły, dręczył go więc głód przez dni 6 — Na zagytanie dlaczego nie postarał się o jedzenie na stacji — nie umiał dać odpowiedzi. Przy dalszych indagacjach oświadczył, że jest Niemcem, zowie się Wike, żadnych jednak dokumentów, stwierdzających tożsamość osoby przy nim nie znalaziono, natomiast znaleziono kompromitujące mocno notatki, wzbudzające pewność, że jest szpiegiem niemieckim.

**+ O kanonizację papieża Piusa X.** Wszyscy kardynałowie obecni na dworze papieskim złożyli prośbę o wdrożenie procesu kanonizacyjnego papieża Piusa X.

## S. p. Henryk Radziszewski.

W krótkim stosunkowo czasie śmierć zbiera krwawe żniwo, raz po raz zabierając nam z grona pracowników przy budowie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wybitne, pełne poświęcenia, wiedzy i pracy jednostki.

Niedawno zmarł zasłużony działacz społeczny poseł hr. Skarbek, zgasił wielki obrońca Lwowa gen. Iwaszkiewicz, niema już nieodżałowanej pamięci ks. Biskupa Bilczewskiego, w wielką sobotę ks. Prałat H. Butkiewicz, proboszcz parafii św. Katarzyny i dziekan Piotrogrodzki, został zamordowany w Moskwie przez bolszewickie bestje; znów dnia 10 b. m. zmarł nagle, na wsi w kaliskim, ś. p. Henryk Radziszewski.

Strata, którą ponosi Polska i świat naukowy przez zgon przedwczesny ś. p. Henryka Radziszewskiego, jest nader ciężką.

S. p. H. Radziszewski urodzony w Brukseli (1876 r.) lata młodości spędził zagranicą, wyższe studia ukończył w Paryżu. Po powrocie do kraju osiadł w Warszawie i tu dał się poznać jako wybitny znawca naszych stosunków gospodarczych, oraz jako działacz na polu gospodarzem. Pedagog z zamiłowania, oddany początkowo praktycznym zajęciom finansowym, od wczesnej młodości nie zaniedbywał jednak pracy piśmienniczej. W „Naszych Sprawach” wydawanych przez siebie, ogłosił kilka studiów, dotyczących stosunków gospodarczych w naszym kraju i dawnej polityki skarbowej.

W ciągu kilkunastu lat ostatnich opublikował on szereg cennych i b. użytecznych dzieł.

„Bank Polski” (praca nagrodzona przez Komitet Kasy im. Mianowskiego), „Podręcznik ekonomii politycznej”, „Skarb i organizacja władz skarbowych w Król. Pol.” (nagr. K. Kasy im. Mianowskiego), „Piotr Steinkeller — przemysłowiec polski” (nagr. na konkursie im. Steinkellera).

„L'instruction publique au Royaume de Pologne” (praca przedst. na kongresie międzynarodowym w Brukseli 1910 r.), „Podatki gruntowe w Król. Pol.”, „Zarys rozwoju przemysłu w Król. Pol.”, „Warszawa — gospodarstwo miejskie”, „Nauka Skarbowości” (3 wydania) oraz wiele innych.

Spuścizna piśmiennicza naukowa ś. p. H. Radziszewskiego jest wielka, wszystkie prace miały licznych czytelników, a najliczniejszych wśród młodzieży akademickiej, prace te bowiem oddawały nadewszystko potrzebom naszych odrodzonych i nowo- ułożonych uniwersytetów. S. p. H. Radzi-

szewski wybrany dwukrotnie posłem do sejmiku Kaliskiej, dał się poznać w renie sejmowym jako wytrawny znawca ekonomii narodowej i skarbowości. Niejednokrotnie wymieniany był kandydat na ministra skarbu.

Wykształcony we Francji i polujący rozległe tam stosunki, oddał nam szczytne usługi przy zaciśnięciu naszych stosunków z Francją. Uniwersytet Lubelski zaprosił ś. p. H. Radziszewskiego w roku 1919 na katedrę skarbowości i ekonomii politycznej, ostatnią wykładał do czasu objęcia katedry przez prof. St. Lewińskiego. Aczkolwiek zmarł nie był miejscowym profesorem, a na wyjazd przyjeżdżał do Lublina, niemniej jako jeden z najdoskonalszych i najmłodszych i znawca skarbowości, dla rzeszy akademików, pozostaje mi w najlepszych stosunkach.

Wykłady ś. p. H. Radziszewskiego były treściwe, spokojne, płynne, mę doskonałą ujętą, utrwały się w two w pamięci słuchaczy, którzy nie na nie uczęszczali.

Uniwersytet Lubelski, który dąży do obsadzenia katedr najlepszych profesorami, utrzymywał stale Radziszewskiego na liście wykładowców. W tym roku jednak ze względu na zdrowie, zmarł nie mógł wyjechać na przyszły zaś rok akademicki dalej prowadzić wykłady, jednakże wczesna śmierć przerwała pasmo żywota, okrywając świat naukowy i skarbowości i młodzież akademicką łobą, bo odszedł wielki, pożyteczny i bić przestało kochające Cześć Jego pamięci!

Zenon W.

## Pan Czaki strzela

„Ziemia” aż dygoce od oddawiania strzałów z armatki polowej przenośnego swego redaktora i jego.

Pan Czaki strzela raz po raz. W numerze niedzielnym pojawił się epistoła, jak zawsze w imieniu społeczeństwa do Pana Wojewody, treść której ma na celu osłabienie żywiołowego legendy ś. p. N. domskiego.

O to mniejsza, boć kulawy za wybie nie nadszły, ale p. Czaki w tym tykule, jako wniosek składa Panu wojewodzie żądanie interwencji Urzędu w sprawie przytrzymania w „Ziemiu” szeń, które z jej łam dla zrozumięć, płynących ze znikomości kładu tego pisma, nie oczekają. Czaki tu idea nie pomoże, — tudzież nakład i poczytność „Głosu lubelskiego”, które przewyższają „Ziemię” w ilorazie, — blizkim, zdaniem 10-tki. (Nomen omen!)

Pan Czaki namawia przeto Panu wojewodę do działania na wyrażenie dla interesów Skarbu. Umieszczenie ogłoszeń w „Ziemiu” byłoby w dę, — w czystej formie subsydiarstwem. Zresztą Panowie otrzymają bsydium rządu w ilości 15 milionów „dla drukarni” z sum przeznaczoną dla przemysłu, — czego nam nie wyprosić by się nie dało!

Jak zaś wygląda zestawienie otwartym do Pana Wojewody „idejowych” z żądaniem ogłoszeń, sjanie określiłoby tego rodzaju pienie, że „pan Czaki wziął ton szę,” zaś w polskiej gwarze ludowej również określenie odpowiedniego rodzaju „strzałów” pana redaktora... ale niecenzuralne.

Nasza rada zaś; z takimi „strzałami” Czaki... w krzak!

## Z niedzieli.

Od wczesnego ranka niedzielnego wiała się nie najgorzej. Słońce przebiegało się z chmur przez lekkie obłoki chmur drapał firmament niebieski. Kościołyki przepełnione wiernymi, na ulicach gwarno i rojno; kilka grup w kowiczów, wypuściło się poza







# TELEGRAMY.

## Z Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

WARSZAWA 16.4. (T.l. wł.) Na sobotniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów przeprowadzono dyskusję nad sprawozdaniem Nadzw. Komis. do walki z drożyzną i nad wstrzymaniem wywozu produktów przez Gdańsk.

## Turcja, a Sowiety.

KONSTANTYNOPOL. 16.4. (Pat.). Arasow oświadczył wobec przedstawicieli

cieli prasy, że stosunki turecko-rosyjskie są w dalszym ciągu doskonałe i zaznaczył, że ostatnie zajścia będą z łatwością zlikwidowane.

## Wiadomości telegraficzne.

### ZAGRANICA.

— Le Troqueur i de Lastorie wyjechali do Zagłębia Ruhry.  
— Wielkie piece w kopalniach dolnego Renu Niederrheinische zagasiły.

## Wiadomości giełdowe.

### Giełda pieniężna.

WARSZAWA. 16.4. (Pat.). Dolary St. Zjedn. 43250, 42900, sp. 43110, kup. 42690, marki niem. 200.

Czeki: Belgja 2513, 2510, sp. 2522, kup. 2498, Berlin 2.05, 2.00, sp. 2.02, kup. 1.93, Gdańsk 2.05, 2.00, sp. 2.02, kup. 1.98, Holandia 17.000, Londyn 200.000, 202.000, 200.750, sp. 301750, kup. 199750, New Jork 43.50, 42900, sp. 43110, kup. 42690, drobne sp. 43060, kup. 42640, Praga 1300, 1290, Paryż 2904, kup. 2886, Szwajcaria 7985, 7960, sp. 8000, kup. 7920, Wiedeń 61, 60, 75, sp. 60, 75, kup. 59, 75, Włochy 2200, sp. 2165, kup. 2145, miljonówka sp. 1850, kup. 1775.

### Giełda zbożowa.

Żyto kongresowe = 130.000;  
Żyto pozna. = 140.000;  
Owies pomorski = 135.000 — 140.000;

Owies pozna. = 138.000;  
Otręby żytnie = 65.000;  
Ceny rozumieją się za 100 kilogramów netto, franco stacja załadunku o ile nie jest zastrzeżony inny sposób załadunku.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

Zapowiedziany na dzisiaj w Klubie Społecznym koncert p. profesora Borkutha odłożony jest do pierwszych dni maja. Dzisiaj odbędzie się tylko koło zebranie towarzyskie.

Koniec części redakcyjnej

## TANIEJE O 35%.

## WIELKA TANIA WYPRZEDAŻ RESZTEK 3-ej SERJI !!!

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 3 razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Głosu Lubelskiego” skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk, postanowiliśmy wysłać każdemu Czytelnikowi „Głosu Lubelskiego” taniej o 35% niż ze sztuki resztki 3-ej serji, które podzielone są na 4 gatunki, nadające się na śliczne męskie letnie ubrania i kostiumy damskie lub płaszcze.

Resztki te są z materiałów ubraniowych pierwszorzędných fabryk, czysto wełniane, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach.

Reszotka 3 metrowa gat. „A” zamiast 160.000 tylko	105.000.—
„ 3 „ „ „B” „	240.000 „ 165.000.—
„ 3 „ „ „C” „	380.000 „ 225.000.—
„ 3 „ „ „D” „	480.000 „ 320.000.—

Do każdej resztki na żądanie Klientów wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszeni i rękawów po mk. 65.500, wyższy gat. po mk. 80.000.

Również posiadamy na skłdzie po cenach konkurencyjnych między innymi następujące towary:

**PLÓTNA** białe na pościel i bieliznę sztuka 17 metrów 140.000, 160.000 i 175.000 mk. Na metry po 9.000 i 10.000 mk.  
**PRZECIERADŁA** ze specjalnego płótna przecieradłowego wysok. gat. po 42.000 mk. za sztukę.  
**SZEWIOTY** damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.800 i 21.000 za metr.  
**ZEFIERY** na koszule w śliczne desen. po 9.800 mk. za metr.  
**CAJGI** na ubranka dla dzieci, sukienki, robotnicze ubrania bardzo trwałe w noszeniu po 8.200 mk., podwójnej szerokości 24.500 i 28.500 za metr.  
**SURÓWKA** na bieliznę i t. p. w najlepszym gatunku 71 c/m szerok. po 7.500 mk., 80c/m szerok. 8.200 mk. za metr.  
**POŚCIELOWY OXFORD** na poszwy w kraty czerwone bardzo trwałe po 9.200 mk.  
**DYMKA** specjalne płótno na kałesony męskie 80 c/m szerok. bardzo trwałe w praniu po 10.500 mk. za metr.  
**RĘCZNIKI** białe gładkie i wafłowe 130 c/m dług po 11.000 mk. za sztukę.  
**Czerwone płótno „TYK”** na wyspy nie przepuszcza pierzy po 9.500 mk. za metr.  
**NOWOŚĆ SEZONU!!** Eponge, na damskie kostiumy śliczne desen. w pasy i kraty, białe i szare. Wszędzie sprzedawane po 42.000 za metr u nas tylko 34.500 mk.  
**MARKIZETY**, Etaminy gładkie i desen. zagran. podwójnej szerok. po 24.500 mk. za metr.  
**TRYKOTINA** jedwabna we wszystkich kolorach, kupon na całą suknię 87.000 mk. Kupon na bluzkę po 34.500 mk.  
**LETNIE MATERJAŁY** na damskie suknie we wszystkich kolorach, kupon na całe suknie po 60.000, 80.000 i 95.000 mk.  
**ALPAGA** czarna na sukienki, fartuszek i t. p. po 24.500 mk. za metr.  
Wysła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze).  
Opakowanie i przesyłka od 1 do 3 resztek mk. 10.000.  
**UWAGA!** Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

**KUPON NA TANIA SPRZEDAŻ RESZTEK 3-ej SERJI !!**  
Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18 — 20.

Czytelnik „Głosu Lubelskiego” Imię i Nazwisko .....

Pocztą ..... Wios ..... Ziemia .....

№ domu ..... Powiat ..... Ziemia .....

**BACZNOŚĆ!!** Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy. Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Głosu Lubelskiego” otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek zostaną naszymi stałymi klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z załączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

1563

## „WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA“

WARSZAWA, UL. JASNA Nr. 18-20. Telef. 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

**UWAGA!** W razie gdyby towar się nie spodobał, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

## Ku uwadze firm perfumeryjnych.

Zawiadamiamy, iż otrzymaliśmy wyłączone przedstawicielstwo na Województwa: Lubelskie, Poleskie, Wołyńskie. Nowogrodzkie i Wileńskie artykułów perfumeryjnych firmy

## „PERFUMERIE LUBLIN-PARIS“

Artykuły te zamawiać można bezpośrednio u nas, lub też u naszych reprezentantów, odwiedzających firmy

Firma „POL“

1566 Lublin, Kapucyńska 2.

## Ważne dla Laboratorjów.

Ofiarujemy do natychmiastowej dostawy:

kompletne urządzenia laboratoryjne,

odczynniki chemiczne czyste, aparaty i naczynia kwarcowe, szklane, metalowe, szkło jenańskie, czeskie, turyńskie, porcelanę berlińską, bibułę do filtrowania Schleichta Schüllla, wagi Sartoriusa analityczne, precyzyjne, mikroskopy Leitz, oryginalne aparaty Dra. Gerbera do badania mleka. Dostarczamy natychmiast z naszych bogato zaopatrzonych składów.

Kierownictwo i obsługa fachowa.

Ceny niskie.

Biurowe Inżynierskie  
„CHEMOTECNIKA” Sp. z o. odp.  
Kraków, Rynek Gł. 39.

Na Pomorzu w miasteczku powiatowym w pięknej okolicy jest od zaraz lub później

## SKLEP MANUFAKTURY I TOW. ROZMAITYCH

z domem i urządzeniem ewent. i z towarem na sprzedaż.

Przedsiębiorstwo to jest największe na miejscu z wielkim obrotem a zatem dla każdego egzystencja przyjemna i pewna. Do objęcia potrzeba ca. 80.000.000 mkp.

Reflektanci lecz tylko chrześcijanie mogą się zgłosić do firmy.

1561

## BAZAR Lidzbark (Pomorze) J. Powalowski

## Czy chcesz budować tanio?

Kupuj ekonomiczne wapno

## SULEJOWSKIE

które daje 30% oszczędności.

Wspólna Reprezentacja Kopalni i Pieców Wapiennych „Pere-swit” i „Sulejów Górny” w Warszawie, ul. Chmielna 8, telef. 270-08 i 239-73.

1441

## ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

## „Inż. M. Szpikowski“.

## PERLMUTTERA ULTRAMARYNY

jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny wapna i dla celów malarskich z fabryki ultramaryny

Ch. Perlmutter Lwów, 1 w ZNIESIENIU  
biuro Słoneczna 26.

## SOLEC Zakład wód mineralnych i kąpeli błotnych

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiciu, chorobach skórnych, nerwowych, w nadchodzącym sezonie będzie otwarty

od 11 maja do 20 września.

Informacje i prospekty wysłać ZARZĄD SOLCA, POZOSTA SOLEC-ZDRÓJ.

### WSZELKIE

## ROBOTY DUKARSKIE

terminowo, starannie po umiarkowanych cenach wykonuje

Drukarnia „SZTUKA”  
Lublin, Kościuszki 8, telef. 360.

## RABKA. Pensjonat leczniczy

dla dzieci i młodzieży  
Julji Banoni Dobrowolskiej

OTWARTY CAŁY ROK.

## OGŁOSZENIA

do wszystkich gazet lubelskich i zamiejscowych

najkorzystniej załatwia

Biurowe „REKLAMA” 981

Lublin, Kościuszki 8, telef. 360.

## Drobne ogłoszenia.

### Posady i prace.

**Maturzysta** szkoły Handlowej rutynowany korepetytor poszukuje lekcji, oferty pod „rutynowany”. 1565

**Potrzebny korepetytor** łaciny dla ucznia V klasy Ogrodowa № 8 oficyjna Dietrich 1507

**Potrzebna dziewczyna** do posług wiadomość ul. Kościuszki 7 m. 9. 1553

**Poszukuje posady kasjerki** lub ekspedjentki ze świadectwami. Wiadomość w „Adm. Głosu.” 1556

### Kapno i sprzedaż.

**Do sprzedania** w maj. Szezerkarków poczta Kazimierz, Suszarnia do owoców systemu bośniackiego (suszy bez dymu) o 60 sztukach. Długość suszarni 4 m. 25 cm., szerokość 2 m. 80 cm. 1498

**Interes handlowy** nadający się na restaurację, kawiarnię lub cukiernię do sprzedania. Wiadomość ul. Bychawska № 31, Werdueh. 1564

**Jest do sprzedania** dołownia do kartofli z przykrywaczem mało używana. Wiadomość w fabryce Biel Burzyńskich, Zamajowska 47. 1459

**Pompa** do studni kopania płytą laną i pompokrętu kompletna używana do sprężania. Zamajowska 4. 14

**Siewnik** do koniozyny i z drapaczem Wedera, na tano do sprzedania M. S. nleśwski, Porezew. 1

### Interesy handl. i maj.

**260 morg** trzy części polnej i żytniej zabrawane dobre murowane, 4 pokoje kuchnia, martwy wentarz kompletny 2 pow. wyjazdowe, wozy robocze, d. 7 koni, 16 sztuk bydła wszystkie zapasy zboża. 220 milionów. Następnie na sprzedaż wiele innych gospodarstw. Zgłoszenia Małk Grudziądz Plac 23 Styczeń 22. Na listowne zgłoszenia proszę o załączenie znaczka

**A. Kuszerka** Ostńska przyjeżdża zamówienia, udziela posady. Ul. Kościuszki № 7 m. 23. 14

**Bielizna** męska i damska skarpetki, pończochy, waty, rękawiczki. Cicha 12 parter.

**Koncesjonowane kursy** sania na Maszynach czewskiej. Lublin, Kapucyńska 2 przyjmują nieszennice, cają na posady.

**Nauczycielka** dyplomowa języka niemieckiego na lekcji. Krakowskie Przedmieście 47 m. 5 od 2—4.

**Rewolwer** Mauser kal. 6,35 № 105073 w pościórzonej jadąc ze Stacji, blin 14 go kwietnia zgubił. Upraszam znaleźć za nagrodę 50 tysięcy marek zwrócić Składowi Aptecznemu Kraków Przedmieście 27 w Lublinie Zawistowski. 15

## Doniesienia rozmaite

**Zgubiono** tymczasowe zażalenie demobilizacji z dowództwa Antoniego wydanego przez P. K. U. Lub. roz. 15

**Zgubiono** kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. blin na imię Dawida Bałroznik 1889.

**Zgubiono** dowód osobisty z nazwiskiem Jana Sztachni wydanym przez Kom. Pol. Lublina № 180.